

Nr 76 Rok 2011

SŁOWO NADZIEI

Nadzieja zaś zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych (Rzym. 5:5)



Bieg po życie wieczne

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk” w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosimy tego czego naucza Biblia. Dlatego zaprzestaliśmy głoszenia nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteście?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagać zagubionym, opuszczonym i zapomnianym, tym którzy nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie i rodzinie.

Drodzy Czytelnicy

Większa część tego numeru jest poświęcona Księdze Jakuba 5:13-20. Każdy z nas w życiu chorował i wie, jak bardzo jest wtedy pomocna i życzliwa dłoń. Ale Jakub pisze o czymś co jest jeszcze skuteczniejsze; modlitwa z namaszczeniem oliwą.

Książka *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* wydana przez Towarzystwo Strażnica próbuje pytaniem odciągnąć czytelnika od tego o czym pisze Biblia: ***Dlaczego chrześcijanie z I wieku otrzymali dary cudownego uzdrowienia?*** Niewolnik odpowiada tekstem, później swoim komentarzem:

„*Bóg zaś uwierzył na Jego cudami, znakami przedziwnymi, różnorodnymi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli*” (Hebr. 2:3BT).

„Był to przekonywujący dowód, że nowo powstały wówczas zbór chrześcijański naprawdę pochodzi od Boga. Ale gdy to już zostało potwierdzone, czy koniecznie trzeba było je stale powtarzać?” s 396 ak 2

W tym samym Liście jest odpowiedź: „*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki*” (Hebr. 13:8). **Pan Jezus się nie zmienił.** Natomiast niewolnik i inni zmienili naukę Pana Jezusa, ponieważ nie mając tego daru odrzucili wszystkie, w które został wyposażony Kościół Chrystusowy.

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii ŚJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Świadkowie Jehowy Zdemaskowani
4. Czym prorokiem był W.M. Branham?
5. Czy nieuchronnie nadchodzą dni ostateczne?

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Choruje kto między wami?

Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone” (Jak 5:14-15BW).

Jakub w tych siedmiu wierszach kładzie duży nacisk na modlitwę i aż siedem razy zachęca nas do tej wspaniałej bezpośredniej pomocy, którą możemy otrzymać od Boga.

W pierwszym wieku nikt nie mógł zadzwonić pod nr 999 i wezwać pogotowie ratunkowe, ponieważ takiego nie było. Ale zawsze w pobliżu byli starsi zboru, których można było wezwać na pomoc.

Modlitwa z nadzieją

Każdy cierpiący ból fizyczny, psychiczny lub duchowy powinien zwracać się do Boga w modlitwie z nadzieją, że modlitwa będzie wysłuchana przez Boga, gdyż Bóg nigdy nie odmawia proszącym.

Modlić powinniśmy się

nie tylko w ciężkiej sytuacji, kiedy cierpimy, ale też w chwilach pomysłnych i radosnych. „Jeżeli ktoś czuje, że radość wypełnia mu serce, to niech śpiewa [radosne] hymny” (Jak 5:13b).

Jakub powtarza słowa Psalmisty: „Pan jest moją siłą i tarczą, Jemu więc me serce zaufało. Wspomógł mnie, raduje się przeto me serce. Będę Mu śpiewał pieśń mojej wdzięczności” (Ps. 28:7BWP).

„Poganie zaś uwielbili Boga za miłosierdzie. Tak też napisano: "Dlatego wystawiać Cię będę wśród pogan i śpiewać będę na chwałę Twego imienia"(Rzym. 15:9BP). Apostoł w innym miejscu napisał: „Cóż więc mam robić? Otóż będę się modlił zarówno duchem, jak i umysłem, będą nucił psalmy tak duchem, jak i umysłem: (1 Kor. 14:15BP).



Jakub zachęca nas do uwielbienia i dziękczynienia za otrzymane od Boga dobro, za dobre myśli i dobre usposobienie.

Paweł nie tylko zachęca nas do osobistej modlitwy, ale także do uroczystego śpiewu Psalmów „roz-mawiając z sobą przez psalmy i hymny,

i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu” (Efez 5:19BW).

Modlitwa w chorobie

„Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim” (Jak 5:14BW). Słowo to zachęca aby chory szukał pomocy i wsparcia u starszych Zboru. Kładzie wielki nacisk na to, jak wielkim błogosławieństwem jest modlitwa współwierzących, która przyczynia się do dodania sił choremu, że nie jest sam w tym cierpieniu. Starsi mają się nad nim:

- modlić z wiarą
- namaściwszy go oliwą
- ale chory powinien ich przywołać

Dlaczego tylko starsi powinni namaścić go oliwą? Ze względu na posłuszeństwo Słowu. *„Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim”.*

Niektórzy zaniechali tej biblijnej praktyki dlatego, że nie zawsze zobaczyli owoc swej modlitwy. My mamy być posłuszni Słowu i uczynić to co nakazał Bóg, ponieważ On powołał swój lud nazwał ich: *„współpracownikami Bożymi jesteśmy”* (1 Kor. 3:9BW).

Bóg żąda posłuszeństwa

„Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a kłnąbność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Pana, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem” (1 Sam 15:22,23BW).

Król Saul zapomniał, że zwycięstwa odnosił dzięki Bogu, który nigdy nie przychodzi za późno.

Apostoł Piotr przypomina: *„Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej”* (1 Piotra 4:10BW).

Prośmy o zdrowie

Jakub przekonuje nas abyśmy prosili o zdrowie tak jak o mądrość: *„A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana”* (Jak. 1:5BW).

Skoro Bóg ochoczo daje mądrość również doda nam sił i uzdrowi z naszych słabości. Nie są to tylko dobre życzenia Jakuba, gdyż popiera je przykładami wielkich Bożych proroków do których zaliczał się Eliasz:

„był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, żeby nie było deszczu i nie było deszczu na ziemi przez trzy lata i sześć miesięcy. Potem znowu modlił się i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon” (Jak 5:17, 18BW).

Nieraz czujemy się gorsi od innych, ponieważ Pan Jezus odkupił bogatych i biednych, mocnych i słabych. Nie ma w Kościele Chrystusa (Efez 1:22) przypadkowych owiec. Wszyscy, którzy w nim się znaleźli mają jednakową wartość w oczach Bożych.

Dlatego dzięki ufnej modlitwie człowiek wierzący otrzyma pomoc i siłę do przetrwania wszelkich cierpień.

Jakub powołał się na przykład Hio-
ba: „Bracia, za przykład cierpienia i
cierpliwości bierzcie proroków, którzy
przemawiali w imieniu Pańskim. Oto za
błogosławionych uważamy tych, którzy
wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości
Joba i oglądaliście zakończenie, które
zgotował Pan, bo wielce litościwy i
miłosierny jest Pan” (Jak 5:10,11 BW).
Pan Jezus ustanowił w Kościele
różne dary, do wykonywania posługi,
celem budowania tych, którzy potrze-
bują pomocy: „I On ustanowił jed-
nych **apostołami**, innych **prorokami**,
innych **ewangelistami**, innych **paste-
rzami i nauczycielami** dla przyspo-
sobienia świętych do wykonywania po-
sługi, celem budowania Ciała Chrystu-
sowego, aż dojdziemy wszyscy razem
do jednoświary i pełnego poznania
Syna Bożego, do człowieka doskonałe-
go, do miary wielkości według Pełni
Chrystusa” (Efez. 4:11-15).

Starsi zboru mają być sługami
swych braci, spieszący z pomocą
chorym. Tak postępowali apostołowie
i starsi Zborów, o których czy-
tamy w Księdze Dziejów Apostol-
skich jako Kroniki pierwszego Ko-
ścioła.

Wzór godny naśladowania

Pan Jezus obiecał swoim uczniom,
że przez ich ręce Bóg będzie czynił
rzeczy wielkie. „Rzecz do niego
dworzanin: Panie, wstąp, zanim umrze
dziecię moje. Rzecz mu Jezus: Idź, syn
twój żyje. I uwierzył ten człowiek słowu,
które mu rzekł Jezus, i odszedł” (Jan
4:46-50BW).

„A zachorował niejaki Łazarz z Beta-
nii. Posłały więc siostry do niego, mó-

wiąc: Panie, oto choruje ten, którego
miłujesz. A usłyszawszy to Jezus, rzekł:
Ta choroba nie jest na śmierć, lecz na
chwałę Bożą”. (Jan 11:1-6BW).

„Życie Dorkas wypełnione było dobry-
mi i miłosiernymi uczynkami, jakich
dokonywała, (...) uczniowie, usłyszaw-
szy, że tam przebywa Piotr, wysłali do
niego dwóch mężów z prośbą: Nie
zwlekaj z przyjściem do nas” (Dzieje
Ap. 9:36, 37BW).

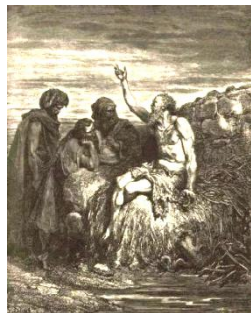
Kto wg Biblii jest starszym w Kościele Chrystusa?

Rzeczownik *presbyteroi* (dosłownie
starszy) wskazuje na przełożonych
w miejscowym Kościele, zamiano-
wani przez: „włożeniu na nich rąk”
To oni mają jako pierwsi mają głosić
Ewangelię nie tylko w Zborze.

W czasach apostołskich przebite-
rów ustanawiano przez włożenie
rąk, modlitw i postów. „A gdy przez
wkładanie rąk wyznaczili im w każdym
zborze starszych, wśród modlitw i po-
stów poruczyli ich Panu, w którego
uwierzyli” (Dzieje Ap. 14:23 BW).

„Wtedy, po odprawieniu postów i mo-
dlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawi-
li ich” (Dzieje Ap. 14:23BW). O takich
to reprezentantach czytamy kiedy
powstał spór doty-
czący obrzezania:

Zanim ktoś został
powołany na star-
szego musiał speł-
niać wymogi o któ-
rych napisał ap.
Paweł: „takich, któ-
rzy są nienaganni, są
mężami jednej żony,
którzy mają dzieci wierzące, które nie



stoją pod zarzutem rozpusty albo kłótności. Biskup bowiem jako władca Boży, powinien być nienaganny, nie samowolny, nieskory do gniewu, nie oddający się pijaństwu, nie porywczy, nie chciwy brudnego zysku, ale gościny, zamilowany w tym, co dobre, roztropny, sprawiedliwy, pobożny, strzeżliwy, trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają” (Tytusa 1:5-9BW). To im Apostoł Piotr nakazuje: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej” (1 Piotra 4:10).

Biskup nie jest wyższy rangą od starszego

W Nowym Testamencie sprawujących posługę w Kościele wymienia diakonów, starszych i biskupów. Biskupa często wymienia się zamiennie jako starszego.

Apostoł Paweł nie wezwał biskupów z Miletu do Efezu ale starszych zboru. (Dzieje Ap. 20:17). W innych miejscach nazywa przełożonych zboru starszymi: „A gdy przechodzili przez miasta, przekazywali im postanowienia powzięte przez apostołów i starszych w Jerozolimie, aby je zachowywali” (Dzieje Ap. 16:4; 21:18BW).

Rada apostołska dla starszych

Do swego ucznia apostoł Paweł napisał: „Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych” (1 Tym 4:14BW).

W czasach apostołskich włożeniu rąk towarzyszyły modlitwy i post: „A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im

w każdym zborze starszych, wśród **modlitw i postów** poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli” (Dzieje Ap. 14:23 BW).

Do obowiązków starszych należy

Pilnowanie nauki biblijnej i modlitwy. „Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym 4:16 BW). W kształtującym się Kościele i stopniowym objawianiu tajemnic Bożych, wierni w kwestiach doktrynalnych udawali się do apostołów: „Wówczas postanowili apostołowie i starsi razem z całym zbozem posłać do Antiochii wraz z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie mężów: Judę, zwanego Barsabaszem, i Sylasa, zajmujących wśród braci przodujące stanowisko” (Dzieje Ap. 15:22BW).

Nie zapominajmy, że apostołowie nie posiadali NT ponieważ nie był jeszcze spisany. To przez nich Pan Jezus powiedział: „Wam dane jest poznać **tajemnice** Królestwa Bożego”. (Łuk. 8:10BW).

Większość tych tajemnic została spisana i wyjaśniona, dlatego nie ma potrzeby na nowo je nadinterpretować Biblii. (Hebr. 6:1,2).

Jak powinna wyglądać modlitwa nad chorym?

Tak, jak normalna modlitwa. „Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów: (1 Tym. 2:8BW).

W pierwszych zborach nie wywoływano chorych do przodu podczas nabożeństwa. Obca też jest w Biblii praktyka kręcenia głową chorego,

dmuchania, padania, tańczenia i innych praktyk, które nie wiadomo w jaki sposób dostały się do Kościoła.

Nie należy każdej choroby łączyć z opętaniem, lub grzechem. Niektórzy pytają po co olej i co on symbolizuje, czy nie wystarcza sama modlitwa? Jakub o tego nie wyjaśnia, dlatego zajmijmy się tym, co pod natchnieniem Bożym napisał.

Również nie udziela rad które miejsce na ciele namaścić olejem. Niektórzy uważają, że w miejsce chore, ale często chory jest cały organizm, dlatego Biblia pozostawia wolność starszym w tym temacie.

Oliwa jako lekarstwo

W czasach biblijnych do dziś włącznie oliwy używa się jako lekarstwa, jednak Jakub kładzie nacisk modlitwie.

„Caliście zepsuci, od stóp aż do głowy pokrywają was opuchnięcia, sińce i otwarte rany; nic nie opatrzone, nie obwiązane niczym, nie zwilżone oliwą” (Izaj. 1:6BWP).

„I podszedłszy opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i opiekował się nim” (Łuk. 10:34).

Modląc się nad chorym, powinno się go : **namaścić olejem w imieniu Pańskim**. „I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: W imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, chodź! (...). Przez wiarę w imię jego wzmocniło jego imię tego, którego widzicie i znacie, wiara zaś przez niego

wzbudzona dała mu zupełne zdrowie na oczach was wszystkich” (Dzieje 3:6,16 BW).

Tak postępowali apostołowie: „I wyganiali wiele demonów, i wielu chorych namaścili olejem, i uzdrawiali” (Mar 6:13).

Kiedy zachorował król Ezechiasz prorok Izajasz przekazał słowa które usłyszał od Boga: *„Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrawiam cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie **placcek figowy**! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał”* (2 Król 20:5-7BW).

To nie prorok Izajasz wyleczył króla, ale Bóg i tylko dlatego, że postąpiono zgodnie z Jego wolą. Zawsze znajdują się ludzie którzy mają swoją receptę, tylko ona nie działa. Przecież Izajasz mógł się tylko pomodlić, jednak przez ten rytuał Bóg przyznał się do swego wiernego proroka i Króla, w ten sposób umocnił wiarę ludu.

Nieznani starsi danemu Zborowi musieli mieć listy polecające. „*Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu,*



listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor. 3:1-3BW).

Modlitwy świętych

Każda denominacja ma swoją wykładnię kogo należy traktować jako świętego. Apostoł świętymi nazywa uczniów Chrystusa. *„Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi, zamiast przed świętymi?” (1 Kor.6:1 BW).*

Apostoł Piotr zachęca wszystkich:

„Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 Piotra 1:14,15,

Oczywiście nie czcimy ludzi, ani się do nich nie modlimy, ale możemy z ich życia wyciągnąć odpowiednie lekcje. O takich ludziach czytamy w Biblii, chodź byli niedoskonalni, modlili się do Boga i Bóg ich wysłuchał:

„Lecz Mojżesz rzekł do Pana: (...) Jeżeli tedy zabijesz ten lud jak jednego męża, to narody, które słyszały wieść o tobie, będą mówić: Ponieważ nie mógł Pan wprowadzić ludu tego do ziemi, którą im poprzysiągł, zabił ich na pustyni. Niechże więc teraz wielką okaże się moc Pana mojego, jak rzekłeś, mówiąc: Pan nierychły do gniewu i bardzo łaskawy przebacza winę i występki, choć nie pozostawia bez kary, lecz za winę ojców nawiedza synów do trzeciego i czwartego pokolenia. Opuść

przeto winę tego ludu według wielkości twojej łaski, jak już przebaczałeś ludowi temu od czasu wyjścia z Egiptu aż dotąd” (4 Mojż. 14:13,15-19BW).

Dawid prosił Boga aby cofnął karanie swego ludu: *„Potem rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja nakazałem policzyć lud? To ja jestem tym, który zgrzeszył i popełnił tę wielką niegodziwość. A cóż uczyniły te owoce? Panie, Boże mój, niechaj twoja ręka dotknie mnie i dom mojego ojca, ale na twój lud niechaj nie spada ta klęska! Wtedy anioł Pański rzekł do Gada, aby oznajmił Dawidowi, że Dawid ma pójść i wznieść ołtarz dla Pana na klepisku Ornana, Jebuzejczyka. (1 Kronik 21:17, 18BW).*

Salomon modlił się o zbudowanie świątyni i łaskę dla ludu Bożego: *„Potem Salomon stanął przed ołtarzem Pana wobec całego zgromadzenia izraelskiego, wyciągnął swoje dłonie ku niebu i rzekł: Panie, Boże Izraela! Nie ma ani na niebie w górze, ani na ziemi w dole takiego Boga jak Ty, który dotrzymujesz przymierza i okazujesz łaskę wobec swoich sług, którzy chcą z całego serca być z tobą, który dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, tego, co mu obiecałeś; swoimi ustami obiecałeś, a w swojej mocy spełniłeś, jak to jest dzisiaj. (1 Król 8:22-24; czytaj do 53 wiersza).*

„Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, Wszystkim, którzy go wzywają szczerze” (Ps. 145:18BW).

„Pan jest daleki od bezbożnych, lecz wysłuchuje modlitwy sprawiedliwych” (Przyp. 15:29BW).

„Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje

każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę” (Jan 9:31BT).

Modlitwa płynąca z wiary

uzdrowi chorego i Pan go podźwignie” (Jak 5:15aBW). Modlący muszą mieć bezgraniczną wiarę, że tylko Pan może uzdrowić. Jakub przestrzega przed magicznym potraktowaniem oleju i modlitwy. Nie ma to być pusty znak pozbawiony wiary, ponieważ moc uzdrowienia tkwi bowiem w wierze, dzięki której Chrystus uzdrawia chorego.

Czy chory za każdym razem będzie uzdrowiony?

Jest taka nadzieja, ale jeśli będzie inaczej czy to znaczy, że Bóg nie wysłuchał danej modlitwy? Tak też może być, ale mamy przykłady biblijne gdy Bóg niejako zwlekał.

Gdy zachorował Łazarz, Marta i Maria szukały pomocy u właściwej osoby – u Chrystusa. Ale Pan Jezus przyszedł dopiero po czterech dniach i wskrzesił Łazarza: „*Wielu więc z Żydów, którzy przyszli do Marii i ujrżeli to, czego dokonał Jezus, uwierzyło w niego*” (Jan 11:45BW).

Łazarz umarł aby objawiła się chwała Pańska. My widzimy tu i teraz, Bóg nie raz naszą chorobę może użyć aby doprowadzić niektórych do siebie.

Apostoł Paweł wielokrotnie prosił Boga o pomoc „*Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbiły został cierni w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił. W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. Lecz*

powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor. 12:7-10BW). Jakub wskazuje, że chory zostanie uzdrowiony, jeśli taka jest wola Boża. Jednak naszczenie chorych i modlitwa są i zawsze powinny być dostępne.

Bóg jako lekarz Izraela

Bóg karzący Izraela za jego wy-



stępki zapowiadał, że go uleczy, czyli mu przebaczy: „*Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Pan, twój lekarz*” (5 Mojż 15:26BW).

„*Na usta ich sprowadzę pieśni uwielbienia, Pokój, pokój dla tych, co są daleko i blisko. Pan mówi: Ja cię na pewno uzdrowię*” (Izaj 57:19).

„Pragnę was uleczyć z waszej niewierności i chcę was znów umiłować doskonałą miłością, bo gniew mój od Izraela już odszedł” (Ozeasza 14:5 BW).

„Wracajcie więc, synowie zbuntowani, pragnę bowiem was uleczyć z waszej przewrotności. Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo Ty jesteś Panem i Bogiem naszym” (Jer. 3:22BW).

A jeśli popełniłby grzechy,

to będzie mu odpuszczone (Jak 5:15b). Pan Jezus wyraźnie podkreślił jakie grzechy będą odpuszczone. „A jeśli by ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym” (Mat. 12:32BW).

Choroba może być nieraz skutkiem grzechu, ale nie zawsze jak to próbują nam wmówić niektórzy nauczyciele, którzy szukają własnej chwały.

„A przechodząc, ujrzał człowieka ślepego od urodzenia. I zapytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy rodzice jego, że się ślepym urodził? Odpowiedział Jezus: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, **lecz aby się na nim objawiły dzieła Boże**”(Jan 9:1-3BW).

Tak jak nie był winien Hiob: „Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie, które zgotował Pan, bo wielce liतोściwy i miłosierny jest Pan” (Jak 5:11BW).

Wielkim błogosławieństwem jest modlitwa za chorych i grzeszników, szkoda, że wielu ją zaniechało.

Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim

Apostoł zachęcał zbory: „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli

uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jak 5:16BWP).

Pan Jezus podał nam jak to czynić: „A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli by zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek byście związali na ziemi, będzie związane i w niebie; i cokolwiek byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie” (Mat. 18:15-18BW).

Jak powinniśmy rozumieć te słowa? Tak jak został napisane. Niektórzy przywódcy duchowi, roszczą sobie prawo do rozwiązywania wszelkich spraw nie tylko na ziemi, ale i w niebie.

Jednak ani Jakub, ani Pan Jezus nie koncentrują się tylko na starszych, ale na wszystkich wierzących. Jakub używa tu liczby mnogiej: *jedni drugim*.

Wskazane by było aby owce szukały pomocy u pasterzy, ale jak wiemy nie zawsze tak bywa. Niektórzy z takich zwierzeń zgubionego grzesznika mają temat na kazanie. W ten sposób z pasterza czynią się

administratorami, ponieważ już nikt im nie zaufa.

Unikaj ludzi o których pisze Salomion: *„Serce knużące złe plany, nogi, co biegną prędko do zbrodni, świadek fałszywy, co kłamie, i ten, kto wznieca kłótnie wśród braci”* (Przyp. 6:18,19).

Jeśli ktoś nam zaufa i poprosi o pomoc, dotrzymajmy tajemnicy. Wyznać komuś swoją słabość to wielka rzecz. Taki człowiek nieszuka wrażeń, ale jest związany swoją słabością, dlatego prosi o pomoc. Być może nie może już się modlić, ani czytać Biblii. Niedawno jeden brat, który miał poważny problem, wysłuchałem go i zachęciłem do modlitwy. Odpowiedział mi, że nie potrafi, nie może...

Zachęcam go, jeśli brak mu słów, niech wdycha do Boga, ponieważ mamy zapewnienie na takich trudnych chwilach nie będziemy pozostawieni sami sobie: *„Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”* (Rzym 8:26).

Jeśli jesteśmy uczciwi to szczerze przyznamy, że nie raz przechodziliśmy taki kryzys. Starajmy się pomagać innym tak, jak byśmy chcieli aby nam pomogli.

Najlepszą zasadę podał nam Pan Jezus: *„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy”* (Mat. 7:12 BT).

Nie bądźmy zbyt ciekawi czyichś problemów i grzechów, przed czym Paweł przestrzegał Tymoteusza: *„ani nie bądź współuczestnikiem Cu-*

dzych grzechów; zachowaj siebie nie-skalanie czystym” (1 Tym. 5:22PNŚ).

To, że ktoś nam zaufał, to znaczy, że ma do nas zaufanie i wierzy, że mu pomożemy w jego problemie. On nie chce nas obarczyć swym grzechem, ale szuka pomocy, którą powinienesz mu udzielić. Może się okazać, że nie potrafisz, dlatego spytaj go czy możesz poprosić kogoś o pomoc np. któregoś ze starszych lub innego członka zboru. Niech on wyrazi na to zgodę. Jednak zawsze możesz się za niego modlić.

Odpuszczanie grzechów

Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (Jan 20:22,23BW).

Jakże to wielki przywilej a jednocześnie wielka odpowiedzialność. *„A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i poruczył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem”* (2 Kor. 5:18-20BW).

W Imię Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby samego Boga. W Imię Chrystusa prosimy *Pojednajcie się z Bogiem!* Nie ma potrzeby aby ukrywać grzechy i oddalać się od

Boga i wierzących. Mamy przykłady biblijne, które nas o tym przekonują: „Wielu też z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało uczynki swoje” (Dzieje Ap. 19:18BW).

„Kto ukrywa swe grzechy, nie zazna szczęścia, kto je wyznaje i oplakuje, miłosierdzia dostąpi” (Przyp. 28:13 BWP).

Wyznawanie grzechów jest dobrze znane w Zakonie Prawa. „Jeżeli więc kto popełni jedno z tych przestępstw, to niech wyzna, że przez to zgrzeszył” (3 Mojż. 5:5BW).

Samuel powiedział do całego Izraela: „Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Pana, usunięcie obcych bogów spośród siebie oraz Asztarty i zwróćcie wasze serca do Pana, i służcie wyłącznie jemu, a wybawi was z ręki Filistyńczyków. I usunęli synowie izraelscy Baalów i Asztarty, i służyli wyłącznie Panu. Samuel zaś rzekł: Zgromadźcie całego Izraela w Mispie, a ja modlić się będę za was do Pana. I zgromadzili się w Mispie, czerpali wodę i wylewali ją przed Panem, i pościli w tym dniu, i mówili tam: Zgrzeszyliśmy przeciwko Panu. A Samuel był sędzią synów izraelskich w Mispie” (1 Sam 7:3-6BW).

Podobnie i Dawid wyznał swój grzech z Batszebą przed Bogiem skarcony przez proroka Natana: „Wtedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan zaś rzekł do Dawida: Pan również odpuścił twój grzech, nie umrzesz” (2 Samuela 12:13 BW).

„Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, Według wielkiej łitości swojej zgładź występki moje! Obmyj

mnie zupełnie z winy mojej I oczyść mnie z grzechu mego! Ja bowiem znam występki swoje I grzech mój zawsze jest przede mną. Przeciwnie tobie samemu zgrzeszyłem I uczyniłem to, co złe w oczach twoich, Abyś okazał się sprawiedliwy w wyroku swoim, Czysty w sądzie swoim. Oto urodziłem się w przewinieniu I w grzechu poczęła mnie matka moja. Oto miłujesz prawdę chowaną na dnie duszy I objawiasz mi mądrość ukrytą. Pokrop mnie hizopem, a będę oczyszczony; Obmyj mnie, a ponad śnieg bielszy się stanę. (10) Daj, bym usłyszał radość i wesele, Niech się rozradują kości, które skruszyłeś! Zakryj oblicze swoje przed grzechami moimi I zgładź wszystkie winy moje. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, A ducha prawego odnow we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego I nie odbieraj mi swego Ducha świętego! Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochotczym! (Ps. 51:3-14BW).

Inni grzesznik zapisał: „Wyznam winę moją. Niepokoję się z powodu grzechu swego” (Ps. 38:19BW).

Apostoł pisząc ten list wspomina o jego przeciwnikach, którzy przywłaszczyli sobie prawo do jego ciężkiej pracy. Nie mści się na nich, ale prosi o ich pomyślność duchową: „Cieszymy się bowiem, gdyśmy słabi, a wy mocni; o to też się i modlimy, o doskonałość waszą. (2 Kor. 13:9BW).

Ludzie nas obserwując nas nieraz zazdroszczą nam naszej wolności. Niejaki Szymon chciał kupić dar Boży za pieniądze: „A Piotr rzekł do niego: Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje, żeś mniemał, iż za pieniądze można nabyć dar Boży. Co się tyczy tej

sprawy, to nie masz w niej cząstki ani udziału, gdyż serce twoje nie jest szczere wobec Boga. Przeto odwróć się od tej nieprawości swojej i proś Pana, czy nie mógłby ci być odpuszczony zamysł serca twego; widzę bowiem, żeś pogrążony w gorzkiej żółci i w więzach nieprawości. Szymon zaś odpowiedział: Módlcie się wy za mną do Pana, aby nic z tego na mnie nie przyszło, co powiedzieliście” (Dzieje Ap. 8:20-23BW).

Każdy grzech należy wyznać Bogu:
Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 Jan 1:9BW).

Pan Jezus naszym uleczeniem
Prorok Izajasz zapisał o Nim: „*abym głosił dobrą nowinę ubogim i opatrywał rany serc okaleczonych” (Izaj. 61:1). „a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Izaj. 53:5BW).*

„On grzechy nasze sam na ciele swoim ponosił na drzewo, abyśmy, obumarlszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego since uleczyły was” (1 Piotra 2:24BW).

Jednak nie wszyscy chcą skorzystać z tej ofiary: „*Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił” (Mat. 13:15BT).*

„Proste czynicie ślady nogami, aby kto chromy nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony” (Her. 13:12BT).

Jakub 5:13-16 najpierw pisze o ciężko chorym chrześcijaninie, następnie przedstawia sytuację człowieka chorego na duszy.

Cały czas zachęca współmiernych do modlitwy za chorych i tych, którzy zagubili się. Zachęca też aby każdy chory modlił się za samego siebie

WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE

„Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała swój plon” (Jak 5:17,18 BT).

Nasza modlitwa jest skuteczniejsza i gorliwsza gdy mamy przykłady innych wierzących. Podobnie czyni Jakub dając nam za przykład proroka Eliasza, przedstawiając go, że miał podobne doznania i uczucia jak każdy z nas.

Paweł napisał o nim: „*Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela?” (Rzym 11:1BT).*

Tak jak Bóg wybrał Eliasza na proroka, tak w Kościele Bóg wybiera ludzi na prezbiterów. Niedobrze jest w społeczności gdy ludzie sami czynią się przywódcami lub wybrani przez ludzi, a nie Boga. „*Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i*

blądzą, ponieważ sam podlega słabościom. I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (Hebr. 5:1-4BT).

Jakub zachęca nas do tego abyśmy brali wzór z Eliasza i mieli taką wiarę i determinację jak on. Eliaz modlił się o suszę, bo miała ona być znakiem kary Bożej, prowadzącej do nawrócenia i poprawy, dlatego Bóg go wysłuchał. *„Na życie Jahwe, Boga Izraela, któremu służę. W ciągu najbliższych lat nie będzie ani rosy, ani deszczu, dopóki nie oznajmię inaczej” (1 Król 17:1BW).* Do tego wydarzenia nawiązał Pan Jezus: *kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju” (Łuk.4:25BT).*

Król Achab wiedział, że do suszy przyczynił się Eliaz dlatego postanowił go zabić. *„Gdy Achab zobaczył Eliasza, rzekł Achab do niego: Czy to ty jesteś, sprawco nieszczęść w Izraelu? A on odpowiedział: Nie ja sprowadziłem nieszczęście na Izraela, lecz ty i ród twojego ojca przez to, że zaniedbałeś przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami” (1 Król. 18:17,18BT).*

Swą modlitwą Eliaz chciał skłonić grzesznego króla Izraela Achaba do nawrócenia. *„Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliaz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między swoje kolana. Potem powiedział swemu słudze: Podejdź no, spójrz w stronę morza! On podszedł, spojrzał i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały, jak*

dłoń człowieka, podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel” (1 Król. 18:42-45BT).

Tak jak w przypadku Eliasza, tak przez wszystkie wieki moc modlitwy czyni nadal cuda, kiedy jest wypowiedziana z wiarą uzdrawia, ciało duszę i zbawia.

W modlitwie wytrwali

Każdy z nas, który w swym życiu cierpiał z powodu choroby wie, że pocieszenie nie zawsze przynosi spodziewany efekt. Ból cielesny jak i duchowy często odbierają nadzieję i wiarę. Nie jest dobrze w takich chwilach uciekać od Boga, i od modlitwy.

W Biblii znajdujemy ludzi, którzy cierpieli z różnych powodów. Bóg szczególnie wtedy zachęca nas: *wtedy wzywaj Mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz” (Ps. 50:15 BT).*

Pan Jezus wlewa w nasze serca pokrzepiające słowa: *„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołającemu otworzą. Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mat. 7:7-11BT).*

Przykłady apostołów

Kazano sprowadzić apostołów, postawiono ich pośrodku i zapytano: Jaką

to mocą albo w czyim imieniu dokona-
liście tego? (Dzieje Ap. 4:7BWP).

„Spotkał tam człowieka imieniem Ene-
asz. Był on sparaliżowany i od ośmiu
lat już pozostawał w łóżku. Powiedział
tedy Piotr do niego: Eneaszu, Jezus
Chrystus przywraca ci zdrowie. Wstań i
sprzątnij swoje łóżko. I natychmiast
powstał Eneasze” (Dzieje Ap. 9:33,34
BWP). „Dochodziło do tego, że nawet
gdy części jego ubrania wkładano na
chorych, to już ich opuszczały choroby
i wychodziły z nich złe duchy”(Dzieje
Ap. 19:12,13BWP).

Diabelska podróbka

Chrześcijanie muszą być czujni
ponieważ zgodnie z nauczaniem
Pana Jezusa pośród pszenicy znaj-
dzie się zawsze kłok. Wielkim
znakom cudom przyglądali się eg-
zorcyci, którzy zapragnęli też czy-
nić wielkie cuda dla swej chwały:

„Próbowali też wzywać imienia Jezusa
nad opętanymi przez złego ducha nie-
którzy wędrowni egzorcyci. Wołali
tak: Zaklinam was na Pana Jezusa,
którego głosi Paweł. Tak właśnie czyni-
ło siedmiu synów niejakiego Skewasa,
arcykapłana żydowskiego. Lecz zły
duch odpowiedział im: Ja znam Jezusa
i wszystko wiem o Pawle ale wy coście
za jedni? A człowiek opętany przez
złego ducha rzucił się na nich, powalił
wszystkich na ziemię i tak poturbował,
że nadzy i pokaleczeni ledwie zdołali
uciec z tego domu” (Dzieje Ap. 19:13-
16BWP).

„Idąc krok w krok za Pawłem i za nami
wołała: Ludzie ci są sługami Boga
Najwyższego i przychodzą, by mówić
wam o drodze, która wiedzie do zba-
wienia. Powtarzała to samo przez wiele
dni, aż Paweł, zirytowany w końcu,
odwrócił się i powiedział do owego

ducha: W imię Jezusa Chrystusa rozka-
zuję ci, żebyś z niej wyszedł. I w tej
chwili opuścił ją. (Dzieje Ap. 16:17,18
BWP).

Samo wzywanie imienia Pana Je-
zusa nic nie daje, jeśli wypowiadają
je ludzie dalecy od Boga, którzy
szukają własnej chwały. Nie staraj-
my zostać za wszelką cenę uzdro-
wieni na ciele, aby utracić życie
wieczne.

Nawracanie błądzących

„Bracia moi, jeśli kto spośród was
zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci,
niech wie, że ten, kto nawróci grzeszni-
ka z błędnej drogi jego, wybawi duszę
jego od śmierci i zakryje mnóstwo
grzechów” (Jak. 5:19,20BW).

Jakub tu pisze o człowieku, który
jest chrześcijaninem, ale zaczął
błądzić w wierze lub postępowaniu.

„I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a
droga prawdy będzie przez nich po-
hańbiona” (2 Piotra 2:2BW).

Apostoł Piotr niejako stawia wspólny
mianownik tego co dotyczy
prawd biblijnych, jak moralności.

Na początku swego Listu Jakub
ostrzega: „Bracia moi najmilsi, tylko
nie dajcie się zwieść! (Jak 1:16BWP).

Natomiast w 5:19,20 zachęca do
nawracania zwiedzionych, wskazu-
jąc, że na przeszkodzie do zbawie-
nia stoją ciągle błędne nauki propo-
nowane uczniom Chrystusa.

Trwanie przy nauce Pana Jezusa
Chrystusa to życie w prawdzie.

„Powiedział tedy Jezus do tych Żydów,
którzy weń uwierzyli: Jeżeli wytrwacie
w mojej nauce, okażecie się prawdziwie
moimi uczniami i poznacie prawdę, a
prawda was wyswobodzi” (Jan 8:32, 32
BWP).

Błądzenie na skutek ulegania fałszywym naukom przez różnych fałszerzy na nadprzestrzeni wieków jest bardzo widoczne. To ostrzeżenie cały czas jest aktualne: „Powstanie wielu fałszywych proroków i uwiodą wiele ludzi” (Mat. 24:11).

O ludziach przekręcających ewangelię pisze ap. Paweł w Liście do Galacjan: „Tymczasem nie ma innej ewangelii; są tylko ludzie, którzy siejąc wśród was zamęt, chcieliby odmienić Ewangelię Chrystusa” (Gal. 1:7BWP).

„Na tego zaś, który próbuje siać między wami zamieszanie, spadnie wyrok potępienia, bez względu na to, kim by on był” (Gal. 5:10bBWP).

Do swego ucznia Paweł pisał: „Przyjdzie bowiem czas, kiedy to wielu nie zechce już słuchać zdrowej nauki; pójdą za własnymi pożądaniami, gromadząc zresztą wokół siebie nauczycieli, którzy będą im mówić tylko to, czego sami zechcą słuchać” (2 Tym. 4:3 BWP).

Przed fałszywi nauczycielami wiary przestrzegał ap. Jan: „Dzieci, to już ostatnia godzina i Antychryst, tak jak słyszeliście, już nadchodzi. Pojawiło się bowiem wielu antychrystów i po tym poznajemy, że to już ostatnia godzina” (1 Jan 2:18BWP).

„Najmilsi, nie wierzcie zbyt łatwo każdemu, kto twierdzi, że pozostaje pod działaniem ducha, lecz postarajcie się zbadać, czy chodzi rzeczywiście o Ducha Bożego. Wiecie przecież, że istnieje na świecie wielu fałszywych proroków. (1 Jan 4:1BWP).

„Lecz jak kiedyś znaleźli się wśród ludu fałszywi prorocy, tak i teraz pojawią się między wami fałszywi nauczyciele, którzy poczną szerzyć zgubne błędy. Wzgardzą Panem, któremu zawdzięczają swoje ocalenie, i sprowadzą w ten

sposób na siebie samych rychłą zagładę. Wielu też, oddając się rozpuście, pójdzie w ich ślady i przez nich znieważana będzie bluźnierczo droga prawdy. Powodowani żądzą zdobycia pieniędzy, ci pseudo nauczyciele będą was zwodzić zmyślonymi przez siebie bajeczkami. Lecz wyrok potępienia już dawno został na nich wydany, a ich zguba jest nieunikniona” (2 Piotra 2:1-3BWP).

Nagroda dla wspierających

Jakub przypomina nam jak powinniśmy postąpić w sytuacji pobłądzenia, odejścia od prawdy, naszego współwierzącego. Sam Pan Jezus powiedział: „A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego” (Mat. 18:15 BW).

Te same wskazania przekazywał Paweł Tymoteuszowi: „Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem” (2 Tym. 4:2BW).

„Wzywamy was też, bracia, napominajcie niesfornych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie wielkoduszni wobec wszystkich. (1 Tes. 5:14BW).

Błądzącemu w wierze należy pomóc, nawracając go w duchu miłości na drogę Prawdy Ewangelii. Jakub uświadamia takiemu zaangażowanemu wyznawcy Chrystusa, jak wielkich spraw dokonał, reagując na błędną drogę swego brata czy siostry: nawracając grzesznika z błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.

Pomoc ta zakryje mnóstwo grzechów pomagającemu jak potrzebującemu. „Nad tym, który nie okazał

miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia, miłosierdzie góruje nad sądem” (Jak 2:13BW)

Zwrot: *zakryje mnóstwo grzechów* oznacza w Biblii odpuszczenie wszystkich grzechów przez Boga. „*Nienawiść powoduje spory, lecz miłość przykrywa wszystkie występki*” (Przyp. 10:12BWP). „*Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów*” (1 Piotra 4:8BW).

Droga do doskonałości chrześcijańskiej prowadzi przez dostąpienie od Boga odpuszczenie grzechów.

Pomagając innym przede wszystkim pomagamy sobie. Pan Jezus wytknął przywódcom Izraela: „*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że obchodzicie morze i ląd, aby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy nim zostanie, czynicie go synem piekła dwakroć gorszym niż wy sami*” (Mat 23:15BW).

Nie chcemy być do nich podobni ponieważ wiemy ileż czasu modlitwy potrzeba aby pozyskać nowego ucznia Chrystusa.

W końcowych słowach swego Listu Jakub wzywa Kościół Jezusa Chrystusa do czynnego apostołstwa, który przez zwiastowanie Ewangelii przyczynia się do nawracania grzeszników.

„*Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie pozostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustkowiu i nie idzie za zagubioną, aż ją odnajdzie?*” (Łuk. 15:4BW).

Taki przykład pozostawił Pan Jezus pasterzom i wszystkim wierzącym. Zbawienie to wielka łaska, ale również spłatenie długu przez pomaganie naprzód wierzącym potem tym, którzy Boga nie znają.

Nie wolno Kościołowi grzesznika zostawić samego. „*Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają*” (Mat. 9:12 BW). Już prorocy ST wzywani byli do nawracania grzeszników: „*Chodźcie, wracajmy do Pana naszego!* „*To On nas zranił, On też nam rany uleczy, to on nas pokaleczył, więc On nas opatrzy*” (Ozeasz 6:1BWP).

„*Powiedz im tedy tak: Oto, co mówi Pan Zastępów: Nawróćcie się do Mnie wyrocznia Pana Zastępów to i Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów.* (Zach. 1:3BWP).

„*Od czasu ojców waszych odwracaliście się od moich przykazań i nie próbowaliście nawet ich zachowywać. Nawróćcie się do Mnie, to Ja też ku wam, się zwrócę*” mówi Pan Zastępów! *Ale wy pytacie, jak to nawrócenie wyglądać powinno?*(Mal 3:7BWP).

Podobnie czynili apostołowie: „*Pokutujcie więc i nawróćcie się, abyście mogli dostąpić odpuszczenia waszych grzechów*” (Dzieje Ap. 3:19). „*A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada*” (2 Kor. 3:16).

Nawracanie grzeszników i upominanie błądzących, zagubionych w wierze powinno się jednak dokonywać z wielkim taktem, aby mogło przynieść owocny skutek.

Doświadczony żołnierz Jezusa Chrystusa radzi nam: „*Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy macie Ducha, poprawiajcie takiego w duchu łagodności, bacząc każdy na siebie samego, abyś i ty nie był kuszony*” (Gal. 6:1BW).

„*Napominający z łagodnością krnąbrnych, w nadziei, że Bóg przywiedzie ich*

*kiedyś do upamiętania i do poznania
prawdy (2Tym. 2:25BW).*

INTERNET W GŁOSZENIU EWANGELII

Witaj Tadeusz!

Kiedyś, dawno temu (jakieś ćwierć wieku) głosiłem z Tobą jeszcze w szeregach Świadków Jehowy. Obejrzałem Twój "filmik" w Internecie - no, nie zła to terapia dla byłych ŚJ. Osobiście, przeżywam renesans dawnych religijnych odczuć. Może to Bóg ponownie mnie wzywa (nie jestem już ŚJ), a może to tylko okresowe reminiscencje. Napisz, proszę kiedy (i czy kiedykolwiek) planujesz "referaty" w Białymstoku lub w Olsztynie. Postaram się w którymś z nich uczestniczyć - takie ewangeliczne spotkanie po latach !??

PS.

Co słysząc u Krzysztofa (Twojego syna)? Kiedyś byliśmy zaprzyjaźnieni (np. byliśmy razem i z ekipą z Konikowa na obozie pionierskim w Bieszczadach).

Pozdrawiam Wojtek

Od Redakcji

Dzięki temu wynalazkowi jakim jest Internet, pomimo jego wielu negatywnych pułapek możemy i powinniśmy wykorzystać go na głoszenie Ewangelii. Wojtek, którego list zacytowałem obejrzał filmik który wygłosiłem w Szczecinie co najmniej 15 lat temu.

W jego sercu wróciły wspomnienia, kiedy to razem chodziliśmy od domu do domu w przekonaniu, że głosimy jedyną prawdę. Takich

listów dostajemy sporo, niech poniższa korespondencja Jacka z



panią Olą (ŚJ), zachęci nas do wychodzenia z pomocą ludziom zagubionym i oszukany.

Pani Olu

Mam wewnętrzną radość w sercu, że mogę z Panią pisać i dzielić się ewangelią. Widzę, u Pani taką dużą szczerość serca i pogodę ducha. Chyba jest Pani pogodną osobą? To bardzo dobrze. To ważne, aby być radosnym w tym świecie, który codziennie stara się zalewać nas wieloma powodami do smutku i złości. Niech tak Pani trzyma. Czasami jeden uśmiech potrafi zdziałać więcej niż tysiące wypowiedzianych słów.

Ma Pani rację, że lepiej "dawkować" wiedzę, niż od razu pisać o pięciu różnych sprawach. Trochę zapoznałem się z nauką Świadków Je-

howy. Jest wiele kwestii, w których zgadzamy się :) ale są też takie, które widzę inaczej.

Mnie w życiu interesuje poznawanie prawdy i ufam, że Pani ma identyczny cel. Dlatego będę poruszał tematy czasem "ciężkie" (tak jak w tym mailu), ale chyba lepsze to niż pozostawienie ich samym sobie i udawanie, że nie ma problemu.

Oczywiście cały czas ma Pani możliwość zaprzestania korespondencji ze mną, gdybym okazał się być "nieznośnym" słuchaczem. :) ja się nie obrażę - jako chrześcijanin staram się zawsze wszystko zrozumieć, bo jak czytamy w 1 Kor 13:7 „miłość wszystkiego się spodziewa”.

Ale wracając do tematu. Uważam, że to bardzo ważna jest kwestia związana z tytułowaniem Boga i dlatego zajmuję się tym tematem. Osobiście nie wierzę, że Bóg to jakaś moc, prąd czy siła.

Wierzę, że jest On Bogiem osobowym - posiada wszelkie cechy z tym związane - ma uczucia, myśli, może się gniewać, litować, może mówić i ma moc.

Wierzę, że Bóg objawił człowiekowi swoje imię, zapisane jako JHWH. Ja je czytam jako Jahwe, wiem, że Pani jako Jehowa (na tym etapie nie jest to dla mnie jakiś problem). To jest bardzo ważne, że zgadzamy się w tym punkcie. Wierzę, że Bóg objawił to imię w Starym Testamencie i że oznacza ono "Ja Jestem", lub "Jestem".

Wszystko wskazuje, że imię to powstało z połączenia trzech hebrajskich zwrotów: "był", "jest", "będzie". Imię to wskazywałoby więc na nieskończoność Boga, na Jego wielkość, ale też zapewniało, że On

nigdy nie odejdzie - bo On jest też przyszłością.

Gdy Mojżesz zadał to pytanie Bogu *"...a oni zapytają mnie, jakie jest imię jego, to co mam odpowiedzieć?"* (2Moj. 3:13). W wersecie kolejnym czytamy (używam mojego przekładu Biblii):

"A Bóg rzekł do Mojżesza: Jestem, który jestem. I dodał: Tak powiesz do synów izraelskich: Jahwe posłał mnie do was!" (2Moj. 3:15).

I mówił dalej Bóg do Mojżesza: *Tak powiesz synom izraelskim: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i tak mnie nazywać będą po wszystkie pokolenia"*.

Bóg zamierzył wyprowadzić swój lud z Egiptu. Mojżesz otrzymał zadanie powiedzenia o tym Izraelowi i wyprowadzenia go. Izrael nie znał Boga osobiście, dlatego też Mojżesz zapytał Boga o imię. Bóg dał mu swoje imię, w konkretnym celu - aby poznali Jego charakter, osobowość.

Tu nie chodziło o wyraz, ale jego znaczenie, sens. Poznanie imienia, nic nie zmienia, ważny jest sens imienia - to co ono oznacza.

Na przykład - ktoś nagle zasłabł na ulicy. Zbiera się tłum wokół tej osoby i wszyscy bezradnie przyglądają się. Nagle ktoś z tłumu mówi do poszkodowanego - "Jestem Tomek". Jakie to ma znaczenie?

Oczywiście dla tego poszkodowanego żadne, ale gdyby ktoś z tłumu powiedział - "jestem lekarzem", to zupełnie zmienia postawę tego chorego do tej osoby - jest on w stanie zaufać lekarzowi i wykonać jego polecenia.

Bóg chciał, aby Izrael wiedział, że On ich nie opuści. On chciał pokazać im, że mogą Mu zaufać, ponieważ On JEST. Jest z nimi cały czas, gdy są w Egipcie, gdy będą wychodzić, gdy będą na pustyni, gdy będą walczyć z obcymi ludami, itd... cały czas JESTEM.

O tym imieniu jest mowa, że jest to imię Boże na zawsze, co oznacza, że Bóg jest zawsze ze swoim ludem, że go nie opuszcza. Dla mnie to nie jest tylko wyraz, który miałbym powtarzać, ale imię, które wzbudza we mnie zaufanie do Boga - że On jest, cokolwiek by się działo w moim życiu On jest, gdziekolwiek bym był On jest. To imię wyraża najwyższy i ogólny charakter Boga.

Nie wyraża ono jednak szczegółowych aspektów dotyczących życia, czy też działania Boga w życiu ludzi. Na przykład wiem, że Bóg jest zawsze przy mnie, ale co to konkretnie oznacza dla mnie?

W 1Mojż. 22:14 dowiadujemy się ważnej rzeczy: *"I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje."* (Jahwe-Jireh) - Pan zaopatruje. Występują w Biblii imiona, które uszczegółwiają charakter Boga, mówią o konkretnych Jego aspektach - że zaopatruje, że ma moc (El Shaddai), że jest władcą (Adonai), itd... odkrywają one nam więcej aspektów dotyczących osoby Boga.

Imię JHWH jest tym podstawowym - ponieważ daje gwarancję, że Bóg jest. Jest, ale jako kto? I tu pojawiają się inne imiona, tak jak Jahwe Jireh. Bóg pozostaje ciągle JHWH, ale gdy zaopatruje człowieka, to jest

w tym momencie JHWH JIREH, gdy zamierzał dokonać wielkich rzeczy - cudu w życiu Abrahama, to ukazał się jako Bóg Wszechmocny (El Shaddai) - (1Mojż. 17,1):

"(1) A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał się Pan Abramowi i rzekł do niego: *Jam jest Bóg Wszechmogący,"*.

Widać wyraźnie: *Bóg rzekł jestem Bóg Wszechmogący* (El Shaddai)". Abraham nie poznał Go jako JHWH, ponieważ Abraham już to wiedział, że Bóg istnieje, ale teraz Bóg chciał dokonać cudu w jego życiu, więc objawił mu takie imię - konkretne imię do tej sytuacji, do dzieła które Bóg zamierzał uczynić.

Gdyby w tym momencie Abraham nie poznał Boga jako wszechmocnego, ale znałby Go ogólnie jako tego, który JEST, to nie miałby podstawy, aby oczekiwać cudu, rzeczy niemożliwej. Bóg musiał mu powiedzieć o tym kim On jest do tej konkretnej sytuacji.

Nie wiem, czy dobrze udało mi się to przedstawić, ale ufam, że rozumie Pani o czym piszę. Gdyby to graficznie przedstawić, to jest tak - JHWH jest jak wielki okrąg. Pokazuje nam, że Bóg istnieje, ale wewnątrz tego okręgu są mniejsze - Pan Zaopatruje, Pan Wszechmocny, Pan Zbawia - które są dostosowane do konkretnych rzeczy/dzieł jakich Bóg dokonywał lub dokonuje. W danym momencie Bóg odślaniał siebie bardziej dokładnie poprzez te właśnie "imiona/nazwy".

I tutaj dochodzę do istotnej dla mnie kwestii. Imię Jezus. Z Hebrajskiego (Jeshua), lub jego pełnego znaczenia "Jehoshua". To imię dosłownie

oznacza "Bóg zbawia". Mamy tu więc znów sytuację, w której Bóg dokonuje pewnego dzieła - On nie chce dokonać jakiegoś cudu jak u Abrahama, nie chce wyprowadzić narodu z niewoli, ale chce zbawić człowieka z jego grzechów.

Objawia więc nam imię "Jezus"- Pan Zbawia. Proszę sprawdzić Mat. 1:21 „A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem **On zbawi** lud swój od grzechów jego”.

Chcę zwrócić uwagę na zwrot - „zbawi lud SWÓJ”- Jezus jest właścicielem swojego ludu. Tutaj mowa jest, że lud jest własnością JEZUSA. Jeśli popatrzymy do Starego Testamentu, to zobaczymy bardzo ciekawe zwroty:

1. V Mojż. 33:3: *"Okazywał czułość SWEMU ludowi"*

2. Psalm 28, 8: *"Pan (JHWH) jest mocą LUDU SWEGO"*

3. Psalm 53,7: *"Kiedy Bóg (JHWH) wróci z niewoli LUD SWÓJ"*.

4. Psalm 60,5: *"LUD SWÓJ wystawi-
leś na próbę"*.

5. Psalm 105,24: *"I rozmnożył LUD SWÓJ bardzo"*.

6. Psalm 125,2: *"... tak Pan (JHWH) otacza LUD SWÓJ teraz i na wieki"*.

To jest tylko mały urywek fragmentów, ST, mówiących o tym, że Bóg JHWH jest właścicielem swojego ludu.

Chcę powrócić do Ewangelii Mateusza 1:21- Jezus (Bóg zbawia) ma zbawić SWÓJ LUD: " (21) *Urodzi ona syna, a ty masz go nazwać imieniem Jezus (Bóg zbawia), On (JEZUS) bowiem wybawi SWÓJ LUD od ich grzechów"*.

Popatrzmy jeszcze do Ewangelii Łukasza 1:68: " *Niech będzie bogo-*

stawiony, Bóg Izraela (JHWH), ponieważ zwrócił uwagę na SWÓJ LUD i go wyzwolił. "

Chcę jeszcze odwołać się do Księgi Objawienia 1:7-8: „*Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen. Jam jest alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg (JHWH), Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszchemogący."*

Te wersety pokazują ważną rzecz: mówi Pan, Bóg (JHWH) mówi o sobie "ten który ma PRZYJŚĆ (lub PRZYCHODZI). Kto jest tym, który ma przyjść?- odpowiedź mamy w wersecie 7-

"PRZYCHODZI..., którego przebili.

Te wersety z kolei mówią, że wypowiada je ten, który został przebity (wiemy, że chodzi o Jezusa) i mówi o sobie "Ja Jestem (...)JHWH (...), który został przebity".

Jakie nasuwają mi się wnioski?

Bóg JEST (JHWH). On jest właścicielem swojego ludu. On dokonuje swoich dzieł pośród swojego ludu. Wykonując te dzieła objawia się człowiekowi, swój charakter poprzez objawienie swojego imienia do konkretnej sytuacji lub dzieła które ma zamiar wykonać, jednocześnie pozostając ciągle JHWH.

Jeśli potrzebuję zaopatrzenia to w Bogu JHWH widzę JERIH, jeśli doświadczam mocy potężnego Boga, to widzę EL SHADDAI, jeśli potrzebuję zbawienia, to widzę JESHUA. Zarówno JERIH, ADONAI, EL SHADDAI, JESHUA... który objawił się ludziom.

Chciałbym jeszcze nawiązać do wspomnianego przez Panią Listu do Rzymian 10:13. Chciałbym jednak popatrzeć na ten fragment w trochę szerszym kontekście (od wersetu 9):

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. (Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Rzym 10:9-13).

W wersecie 9 czytamy- *"Jezus jest Panem"*. Czyli *"Bóg zbawia (JESHUA)"* jest Panem. Wers 11- każdy kto w niego (Jezusa) wierzy.

Wers 13 - wiem, że nasze Biblie podają tu różne imiona, ponieważ u Pani napisane jest "Jehowa", a u mnie "imię Pańskie". Tutaj chciałbym zachęcić Panią do zerknięcia do oryginału greckiego Biblii (tzw. przekład dosłowny), ponieważ 99,9% tłumaczeń mówi o imieniu Pańskim.

Ale cóż to jest za imię (Imię Pańskie)? Z wersetu 9 dowiadujemy się, że Jezus jest Panem, czyli imię Pańskie jest to imię, którego właścicielem jest Jezus. Oznacza to, że zbawienie jest konkretnie we wzywaniu imienia "Bóg zbawia (JESHUA)"- ponieważ to imię zostało nam dane do dzieła zbawienia, jakie Bóg dokonał. Imię JHWH

zostało dane człowiekowi w innym celu.

Bardzo ważny tutaj jest werset (proszę go porównać z Pani Biblią): (Dzieje Ap. 4,10-12:).

*„stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym. I nie ma w nikim innym zbawienia; **albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni**”.*

Sam Piotr mówi, że jest jedno imię "Jezus Chrystus" i nie ma innego imienia danego ludziom, w którym byłoby zbawienie.

Musimy wiedzieć co Bóg robi, i to właśnie dowiadujemy się z imienia, które On nam objawił dokonując tego konkretnego imienia. W Biblii żadne imię nie jest przypadkowe i bez znaczenia.

Jakie więc imię mamy wzywać? "JESTEM", czy "BÓG ZBAWIA", aby osiągnąć zbawienie? W jakim celu Bóg dał nam imię JESHUA (Bóg zbawia)?

Wierzę, że Jezus Chrystus jest Bogiem. Wierzę, że Bóg daje człowiekowi zbawienie w tym właśnie Jezusie- który jest Panem swojego ludu, który odkupił swój lud.

Tak jak mówiłem wcześniej, Bóg pozostał JHWH- jest to ogólne objawienie Boga, tego, że On jest. Ale to imię nie ma w sobie tego szczególnego nacisku na zbawienie. Ten szczególny nacisk jest w imieniu Jezus.

Jeśli potrzebujemy zbawienia, to musimy wzywać imienia, które zostało dane właśnie w tym konkretnym celu. Jestem przekonany, że powinniśmy modlić się do Jezusa, ponieważ w Nim jest zbawienie, On jest Bogiem, który zbawia.

Ufff.... myślę, że na dzisiaj wystarczy. Mam nadzieję, że dotrwała Pani do końca :) zapomniałem wcześniej Panią ostrzec- ja lubię dużo pisać :). Bardzo proszę, aby przeanalizowała Pani te słowa i wersety, które cytowałem. Wie Pani, rozmawiamy tu o kluczowej i bardzo istotnej sprawie- tak naprawdę chodzi o zbawienie. Bardzo, ale to bardzo zachęcam Panią do samodzielnego przeanalizowania tej sprawy i dogłębnego zbadania jej.

Zdaję sobie sprawę, że ten mój wywód może rodzić nowe pytania, ale nie chcę już poruszać nowych i dodatkowych wątków. Przedstawiłem Pani moje zrozumienie tej sprawy, mam nadzieję, że nie zniechęciłem Pani - bardzo bym tego nie chciał. Tak jak pisałem na początku - chcę być z Panią w pełni szczerzy, i poruszać wszystkie tematy, nawet te "ciężkie".

Pozdrawiam Panią, Pani Olu i życzę Bożego błogosławieństwa i pokoju w sercu - Jacek :)

Witam Panie Jacku

Mam akurat wolny czas i poświęcę go, żeby odpisać na poprzedniego maila. Cieszę się, że pisze Pan o swoich wątpliwościach, też uważam że na tym polega poznawanie prawdy jeśli się szuka odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Słusznie że nazywa Pan Boga Ojcem, bo

rzeczywiście jest On naszym Ojcem.

Ale chciałabym zwrócić uwagę na to, iż skoro Bóg przedstawił się nam z imienia (Izajasza 42: 8 : „*Jam jest Jehowa. To jest moje imię*”) oraz



Jego Syn Jezus polecił nam modlić się słowami "święć się imię twoje" to Bóg chce abyśmy to imię znali i się nim posługiwali.

Ale dlaczego to takie ważne, żeby znać imię Boże i się nim posługiwać? Może posłużyć się przykładem. Czy można utrzymywać z kimś zażyłe stosunki, jeśli się nie zna jego imienia? Niektórzy ludzie uważają, że Bóg jest bezimienny, jest On zazwyczaj tylko bezosobową siłą, a nie rzeczywistą osobą- kimś, kogo się zna, kocha i do kogo można by zanieść płynące z serca modlitwy.

Jeżeli nawet się modlą, to ich modlitwy są jedynie rytuałem, formalistycznym powtarzaniem wyuczonych formułek. Jezus Chrystus nakazał prawdziwym chrześcijanom czynić uczniów z ludzi ze wszystkich narodów.

Jak podczas nauczania tych ludzi mieliby wyróżnić Boga prawdziwego spośród fałszywych bogów tych narodów?

Jedynie przez posługiwanie się Jego imieniem własnym, tak jak to czyni sama Biblia. (Mateusza 28: 19,20: „*Idźcie więc i czyncie uczniów z ludzi ze wszystkich narodów, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i ducha świętego, ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam nakazałem*”).

Może się zastanawia Pan dlaczego tak dogłębnie poruszam temat posługiwania się imieniem Bożym-Jehowa? Jestem przekonana, że powinniśmy się posługiwać tym imieniem. Przemawia do mnie wypowiedź apostoła Pawła, który w

liście do Rzymian 10:13 napisał: „*Każdy, kto wzywa imienia Jehowy, będzie wybawiony*”.

Co Pan o tym myśli? Czy przemawiają do Pana te słowa?

2300 wieczorów i poranków

Po wyjaśnieniu, kto będzie *małym rogiem*, Archanioł Gabriel przedstawił Danielowi nowy temat o:

2300 wieczorów i poranków

Prorok usłyszał głos jednego z aniołów: „*I usłyszałem, że gdy jeden ze świętych mówił, a drugi święty zapytał tego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane zastępy? On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa*” (Dan 8:13,14 BWP).

Z tekstu biblijnego wynika, że jeden anioł relacjonował drugiemu aniołowi te same wydarzenia. Jeden z nich zapytał: jak długo trwać będzie ta przerażająca sytuacja. Jak długo Żydzi pozostaną pod władzą okropnego władcy? W odpowiedzi usłyszał, że okres ten będzie trwał 2300 wieczorów i poranków.

O jaki okres tu chodzi?

Kontekst nie pozwala nam na ucieczkę od tego co Daniel widział i słyszał wcześniej. Tekst wyraźnie informuje nas, że chodzi tu o bezczeszczenia świątyni w Jerozolimie, bluźnierstwa i prześladowania narodu wybranego czyli – Żydów przez Epifanesa.

Ta trudna sytuacja miała trwać 2300 wieczorów i poranków, (około 6 lat i cztery miesiące). Okres ten odpowiada rzeczywistym wydarzeniom jakie miały miejsce w Grecji w latach od 171 – 164 roku przed Chrystusem.

Dane historyczne potwierdzają, że jego zbrodnicza działalność nasiliła się szczególnie w drugiej połowie tego okresu, a więc w latach 167-164, około 3,5 roku.

Niektórzy komentatorzy dostrzegają w tych dwóch wersetach bardzo daleko idącą analogię do czasów końca, a mianowicie do okresu *Wielkiego ucisku*.

Interpretacja wizji przez anioła

„*Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, i usłyszałem głos ludzki nad rzeką Ułaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mu widzenie! Podszedł więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, człowieku, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych*” (Dan 8:15-17).

O jakich daniach ostatecznych mówił anioł?

Dni, lub czasy ostateczne nie zawsze dotyczą okresu wielkiego *Ucisku i Armagedonu*. Apostoł Piotr, który powołał się na proroctwo Jo-

ela 3:1-5, naucza nas, że początek dni ostatecznych rozpoczął się w 33 roku i cały czas nieprzerwanie trwa. Dzieje Ap. 2:17-18,41.

Te Dni ostateczne zakończą się wraz z wtórnym przyjściem Chrystusa, którym będą towarzyszyć nadprzyrodzone zjawiska, które wtedy nie wystąpiły: „I uczynię cuda w górze na niebie, I znaki na dole na ziemi, Krew i ogień, i kłęby dymu. Słońce przemieni się w ciemność, A księżyc w krew, Zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały” (Dzieje Ap. 2:19,20BW).

A zatem czasy ostateczne rozpoczęły się w 33 roku i trwają z różnym nasileniem, ale zakończą się dopiero: Wielkim Uciskiem, Paruzją i Armagedonem. A zatem najlepszym komentarzem jest kontekst.

Interpretacja wizji

Wróćmy do proroctwa Daniela, którego kontekst tłumaczy nam okres i kogo to dotyczyło: „Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi, wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. **Baran**, którego widziałeś z dwoma rogami, oznacza królów Medów i Persów.

Koziół zaś - króla Jawanu,¹ a wielki róg między jego oczami - **pierwszego króla**. Róg zaś, który uległ złamaniu, i cztery rogi, co wyrosły na jego miejsce, to cztery królestwa, które powstaną z

¹ Termin „Jawan” jest ogólnym określeniem Greków i terenów przez nich zamieszkanych. Prorok Ezechieli pisze, że: „Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą handel: dostarczając za twe towary niewolników i wyroby z brązu” (Ezech. 27:13BT).

jego narodu, będą jednak pozbawione jego mocy. (Dan 8:18-23).

Z pewnością nie chodzi tu o koniec świata, ponieważ mały róg utożsa-



miany jest z Antiochem IV Epifanese. Archanioł Gabriel jasno wytłumaczył, że baran – przedstawiał Medo-Persję.

Natomiast koziół Grecję, a tym samym Antioch IV Epifanes jako jednego z królów greckich.

Natomiast: cztery kolejne rogi - jak stanowczo stwierdza tekst, to państwa powstałe z imperium greckiego po śmierci Aleksandra Wielkiego, kiedy czterech jego generałów podzieli imperium greckie na cztery kraje, tocząc nieustannie wojny między sobą. Szerszy opis znajdziesz w 12 rozdziale tej książki opisujący mocarstwo Grecji.

„Powstanie król zuchwały i podstępny.

„Siła jego będzie potężna i spowoduje okropne nieszczęścia; i szczęśliwie mu się powiedzie w działaniu, i zniszczy moźnych i lud świętych. Działając podstępnie dzięki mądrości, będzie miał powodzenie; będzie pyszny w sercu i wielu zniszczy niespodzianie. Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt,

zostanie zmiążdżony bez udziału ludzkiej ręki. A widzenie o wieczorach i porankach, jak powiedziano, jest prawdą; ale ty zapieczętuj to widzenie, bo spełni się po wielu dniach. Wtedy ja, Daniel, zemdląłem i chorowałem przez kilka dni; potem wstałem i sprawowałem służbę u króla, byłem jednak zaniepokojony widzeniem i nie rozumiałem go” (Dan 8:23-25BW).

Tym podstępny i złym królem Grecji, jako król północy był Antioch IV Epifanes. Do historii przeszedł jako władca okrutny, bezwzględny. Działając podstępnie, miał powódzenie: *będzie pyszny w sercu i wielu zniszczy niespodzianie*, to była jego taktyka. Okazywał przeciwnikom przyjaźń, gdy nie zachowali czujności uderzał znienacka.

Werset 25b zapowiadał: *Lecz gdy powstanie przeciwko księciu książąt, zostanie zmiążdżony bez udziału ludzkiej ręki.*

Prześladował i zabijał Żydów, dopuszczał się profanacji świątyni przez ponad trzy lata, wszystkie jego poczynania udawały niejako uchodziły mu płazem.

Książę książąt odnosi się do Boga. Daniel używa analogicznych określeń jak: *„Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem bogów, Panem królów”* (Dan 2:47BT). Nie jest to jakieś wykroczenie przeciwko Słowu.

Po swych sukcesach na polach bitew, gromadzenia wielkiego majątku spowodowało, że urosł w pychę, która zawładnęła nim do tego stopnia, że chciał być jak Bóg, jednak zginał bez udziału ręki ludzkiej.

Końcowe słowa anioła

„Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych” (Dan 8:26).

Rzeczywiście od okresu widzenia do realizacji proroctwa dotyczące małego rogu to okres od 551-164= około 307 lat.

Zakończenie

„Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez wiele dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć” (Dan 8:27).

Najwięcej zła w zrozumieniu tej Księgi popełnili sami chrześcijanie i różni autorzy, którzy podpinali to proroctwo pod lokalne wydarzenia, które upadły tak samo jak ich ‘prorocy’.

Wielu komentatorów 2300 wieczorów i poranków przesunęła na czas wielkiego ucisku i widzialnego przyjścia Pana Jezusa. Przedkładając własne wymysły nad słowa archaniola Gabriela. Na przykład:

Świadkowie Jehowy

„Najwcześniejszą datą może być 1 czerwca 1938 roku, kiedy to na łamach Strażnicy (w wydaniu angielskim) opublikowano pierwszą część artykułu „Organizacja”. Druga część ukazała się w Strażnicy z 15 czerwca 1938 roku. Jeżeli policzymy 6 lat i cztery miesiące i 20 dni od 1 lub 15 czerwca 1938 roku, to okaże się, iż wspomniane **2300 dni** skończyło się 8 lub 22 października **1944 roku**”.²

² *Pilnie zważaj na proroctwa Daniela* s 177 p 26

Na przykład w Strażnicy (angielskiej) z 15 października rozwinięto temat „Zorganizowani do końcowego dzieła”. Te i inne artykuły okresu omawiającego zagadnienia służbowe, wskazują, że 2300 dni dobiegło kresu i że święte miejsce” zostało ponownie doprowadzone do właściwego stanu”

Tak wielka tragedia jaka dotknęła Żydów Świadkowie Jehowy dopasowali do wydania Strażnicy w roku 1938 do 1944. To szyderstwo, a nie wypełnienie proroctwa. Odstąpienie od kontekstu biblijnego, prowadzi do głoszenia herezji.

Bóg postanowił, że Antioch IV Epi-fanes miał bezcześcić świątynię w Jerozolimie, a nie Biura Oddziału Towarzystwa Strażnica w Brooklynie. Świadkowie Jehowy zapoży-czyli sporo wykładni od Adwenty-stów, którzy też lubują się w wyzna-czaniu różnych dat.

Adwentyści

William Miller: w oparciu o własną interpretację Księgi Daniela i Apo-kalipsy wyznaczył datę widzialnego przyjścia i końca świata na rok **1843**. Po fiasku roku 1843 Miller próbuje przesunąć datę na **21 mar-ca 1844**.

Gdy i ten termin minął, a Pan nie przyszedł, Samuel S. Snow kazno-dzieja adwentyistyczny przesunął datę na **22 października 1844**.

Czas pokazał, że ani w prorokowa-niu Świadków Jehowy, ani Adwen-tystów nie było Ducha Świętego, te pseudo-proroctwa pochodziły z chęci odebrania czci od ludzi.

Historia bezlitośnie obnażyła te bajki, czego dowodem są ciągle przesuwanie czasu do przodu ucie-

kając przed weryfikującym ich cza-sie.

Po ciągłych zmienianych dat, ruch millerystyczny rozpadł się na wiele mniejszych, samodzielnych grup, z czego najważniejsze są **trzy**:

Najmniejsza grupa zwolenników

Millera przyczyniła się do powstania Kościoła Adwentyistów Dnia Siód-mego. Ogłosili oni, że Miller nie pomylił się co do daty przyjścia Jezusa, ale co do miejsca. Ponoć Pan Jezus nie skierował swego kursu na ziemię, ale do „świątyni niebiańskiej.” Zapowiadali jeszcze koniec świata na 1854 rok i 1873.

Pan Jezus skierował się do nieba zaraz po Jego zmartwychwstaniu, i nie musiał ani w 1843, 1844, 1953 oczyszczać nieba, ponieważ ono nie jest ziemią, która niszczy ludzi. (Obj. 11:18c).

Drugie ugrupowanie, nieco liczniejsze od pierwszego, głosiło, że Jezus rzeczywiście powrócił w tym roku na ziemię **1844** z tym, że **nie-widzialnie**. Ten sam zabieg użyją dwukrotnie najpierw Badacze P. Św. a potem świadkowie Jehowy

Najliczniejsze ugrupowanie utwo-rzyło w 1858 roku *Stowarzyszenie Millennialne*, zwane także *Adwenty-stami Ewangelicznymi*, które wy-znaczyło nową datę powrotu Jezu-sa na rok **1853/54**

Z Chrześcijan Adwentowych wyłonił się „*Ruch Okrzyku Północy*” z Nel-sonem H. Barbourem na czele. Zaczął on wydawać „*Okrzyk półno-cy*”; niestety z zamieszczonych tam proroctw, żadne się nie spełniło,

więc jednym z wybiegów upadającego już pisma [nakład spadł z 15 tys. do 200 egz.] była zmiana jego nazwy na „Zwiastun Poranka” i zamiana idei widzialnego powrotu Jezusa w roku **1874** na powrót niewidzialny.

Przedstawione tu *dwa ruchy*, które najchętniej spaliłyby, lub zabetonowały swe *wielkie proroctwa*, ponieważ to one ich oskarżają.

Ich własna literatura świadczy przeciwko nim i jest ich największym wrogiem.

Co pozostało z ich wielkich odkryć np. Świadków Jehowy? Nic! Nie pozostała żadna data i nadinterpretacja po Russellu czy następnych Prezesach. Dziś dzwonił do mnie jeden z braci, który opowiadał mi pewne wydarzenie, które miało miejsce podczas jazdy samochodem w której jechali:

Świadek Jehowy - ojciec, były świadek - Jehowy żona, i zagubiona

córka, która była wychowywana od dzieciństwa w naukach „*niewolnika z Brooklynu*”.

Matka zaczęła szukać pomocy w modlitwie, aby ratować córkę u lekarzy, oraz w ośrodku dla uzależnionych. Ojciec przygotował całą siatkę Strażnic, które miały pomóc córce. Podczas jazdy między żoną i mężem toczyła się dyskusja, w pewnym momencie ich córka zadała pytanie ojcu:

Tato, czy *niewolnik* jest kierowany przez Boga? Oczywiście odpowiedział ojciec. To dlaczego jego nauki cały czas są zmieniane, skoro Bóg jest niezmienny i nie kłamie?

Ojciec zamilkł.

Poniżej przedstawiam schemat narysowany przez Adwentystów, którzy z 2300 wieczorów i poranków uczynili fundamentalną naukę swego wyznania.

Co to znaczy, że Bóg jest mądry?

Pewnego dnia zaczęło mnie dwóch pionierów takimi słowami:

Jak pan myśli, czy Bóg dziś troszczy się o ziemię?

Odpowiedziałem, że jest to ciekawe pytanie, spytałem go jak on myśli?

Odpowiedział, że to co się dzieje na świecie jest dowodem na to, że światem tym rządzi szatan?

Wobec powyższego zapytałem go jak rozumie słowa Pana Jezusa:

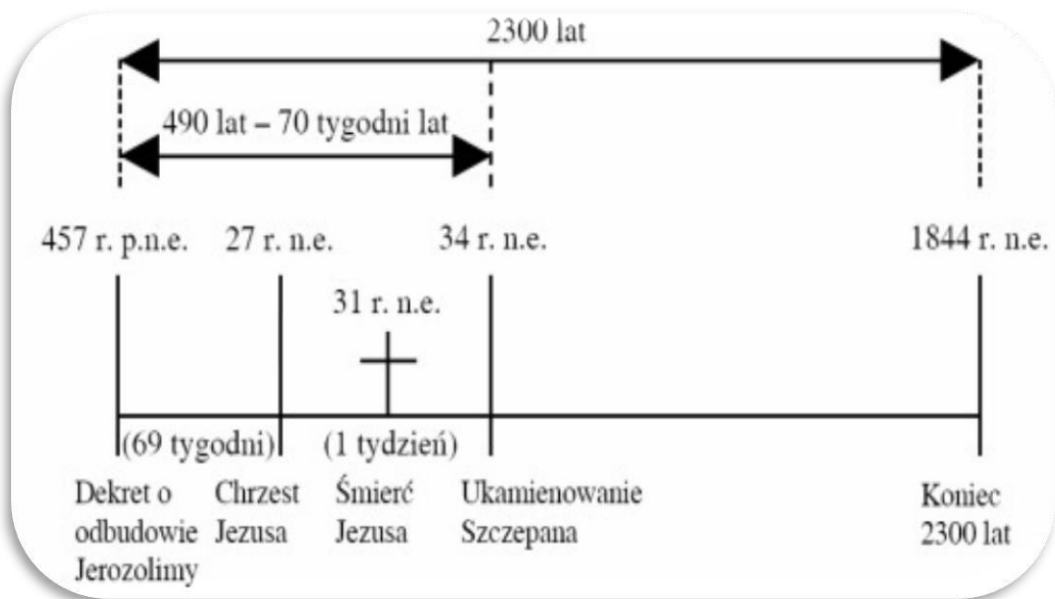
*„Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież **żaden z nich** bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię” (Mat 10:29 BT).*

Skoro Bóg troszczy się o jednego wróbla to nie ma starania o ponad 7 miliardów ludzi – zapytałem?

Był wyraźnie zakłopotany, odpowiedział, że będzie musiał zapytać o to starszych. A Biblia ci nie wystarczy - zapytałem?

Przecież to kłamstwo nie wymyślili ci młodzi ludzie, oni je wyczytali ze Strażnicy. Rozmawialiśmy jeszcze prawie trzy godziny i tylko na podstawie Biblii. Byli bardzo zawiedzeni, że nie potrafili obronić żadnych z doktryn „niewolnika”.

Zachęciłem ich aby dali sobie spokój z tą bibułą i zaczęli szukać od-



powiedzi w Biblii. Wierzę, że Słowa Chrystusa: „*Jeżeli wytrwacie w sło-*

wie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi” (Jan 8:31,32 BW).

Wierzę, że dobry Bóg sprawi, że poznają prawdę którą głosił Chrystus i która nie ma wiele wspólnego z „prawdą niewolnika Strażnicy”.

Ów niewolnik nie tylko stara się rozprawić z każdym, kto mu się przeciwstawi i wykaże jego kłamstwo, ale w jednej z najnowszych Strażnic próbuje ustawić Boga w myśleniu i działaniu.

„Te inteligentne stworzenia duchowe niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem obserwowały wydarzenia w ogrodzie Eden. A teraz pomyślmy: Czy miałoby to jakiś sens, gdyby Bóg powołał do istnienia zdumiewający wszechświat i nieliczne cudowne dzieła na ziemi, by potem na oczach aniołów stworzyć dwie istoty, o których z góry wie, że zawiada?

Czy zaplanowanie takiej katastrofy nie byłoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem?

Ktoś mógłby jednak spytać: „Jak to możliwe, żeby wszechmądry Bóg czegoś nie wiedział?

Rzeczywiście, jednym z przejawów bezgranicznej mądrości Jehowy jest to, że potrafi ‘od początku oznajmić zakończenie’ (Izaj 46:9,10).

Ale przecież nie zawsze musi korzystać z tej umiejętności, tak jak nie zawsze w pełni używa swej ogromnej mocy. Kierując się mądrością, Jehowa korzysta ze zdolności przewidywania w sposób wybiórczy – kiedy istnieje ku temu uzasadniony powód i pasuje to do okoliczności”. (Strażnica 1/2011 s 14 p 2,3 (podkreślenie SN))

Niewolnik uczynił sobie boga na swój obraz i swoje podobieństwo

„A zatem nieodparcie nasuwa się wniosek, że wszechmądry Bóg skorzystał ze swej zdolności wnikanie w przyszłość i nie wiedział z góry, iż nasi prarodzice dopuszczają się grzechu. Na pewno Nie świadczyliby to o mądrości, gdyby wejrzał w przyszłość, poznał scenariusz tych tragicznych wydarzeń, a potem stworzył ludzi tylko po to, by odegrali przypisane im role”. (Strażnica 1/2011 s 15 ak 2 (podkreślenie SN))

Tylko zarozumiały i pyszny człowiek, może ograniczać Boga w Jego działaniu i wykazywać Mu brak mądrości, której sobie nie skąpi.

„Świadkowie Jehowy głoszą czystą, nie skażoną prawdę biblijną w ten sposób roztaczają słodką woń miłą Bogu i jego prawdziwym czcicielom”. **Strażnica 14/1990 s 13 p 1**

Aby przepchnąć nowe kłamstwo „niewolnik” wmawia głosicielowi, że:

„Niekiedy jednak może nam się zdawać, iż **jakieś wyjaśnienie jest spóźnione**. Jeżeli nie przychodzi wtedy, gdy nam by to odpowiadało, czy jesteśmy gotowi czekać? (...) Czy wątpimy, iż "niewolnik wierny i roztropny" został ustanowiony w celu dostarczania ludowi Jehowy "pokarmu we właściwym czasie"? (Mat. 24:45) Czemuż mielibyśmy się ograbić ze zbożnej radości tylko dlatego, że to Jehowa ustala, kiedy i jak ujawnić swe **'poufne sprawy'**” (Strażnica 17/2000 s.12 § 7 Podkreślenie SN)

My wiemy, że Bóg nigdy się nie spóźnia i nie ma nic wspólnego z kłamstwem „niewolnika”, które swo-

je opowiadki ceni bardziej niż niezmienne Słowo Boże.

Niewiarygodność niewolnika

„Niektórzy przeciwnicy zarzucają, że Świadkowie Jehowy są fałszywymi prorokami. Twierdzą, iż wyznaczano daty, ale nic się nie wydarzyło. (...) Lud Jehowy istotnie musiał od czasu do czasu rewidować swoje oczekiwania. Wskutek gorliwości spodziewaliśmy się, że nowy system nastanie wcześniej niż Jehowa to zamierzył w swoim rozplanowaniu czasu.

Dajemy jednak wyraz swojej wierze w Słowo Boże i jego niezawodne obietnice, głosząc innym zawarte w nim orędzie. Ponadto potrzeba skorygowania naszego zrozumienia pewnych szczegółach wcale nie czyni z nas fałszywych proroków ani nie zmienia faktu, że naprawdę żyjemy „w dniach ostatecznych” i że wkrótce doczekamy się „wielkiego ucisku”, który utoruje drogę do ustanowienia na ziemi Raju.

Jakże nierozsądne jest mniemanie, jakoby skorygowanie niektórych oczekiwań stawiało pod znakiem zapytania całokształt prawdy! Widząc jak na dłoni dowody tego, że Jehowa się posługiwał i w dalszym ciągu posługuje swoją jedyną organizacją, której przewodzi „niewolnik wierny i rozumny” (Strażnica CVII/15 s. 14 p. 14,15)

Prawdziwa mądrość Boża

Jakże inny jest przekaz wielkiego apostoła, który nie tylko słyszał o Bogu, ale doznał wielu objawień i tajemnic Bożych. „Jeżeli trzeba się chlubić, choć co prawda nie wypada przejść do widzeń i objawień Pańskich. Znam człowieka w Chrystusie, który przed laty czternastu, czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem,

Bóg to wie został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że człowiek ten, czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie. Został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się przechwalał, chyba że moimi słabościami” (2 Kor. 12:1-5BWP).

Apostoł Paweł nie przechwalał się wielkimi objawieniami Bożymi, ale swoimi słabościami. Dlatego pod natchnieniem napisał: „*O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i niepojęte Jego drogi. Któż bowiem zdoła poznać zamysły Pana lub kto był kiedykolwiek Jego doradcą? Kto wreszcie pierwszy obdarował czymś Pana, by mógł w zamian za to spodziewać się zapłaty? Z Niego bowiem, przez Niego i dla Niego istnieje wszystko, Jemu chwała na wieki. Amen*” (Rzym 11:33-36BWP).

Paweł pisze o głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Bożej. Pisał o niezmienności oraz dobroci i miłosierdziu Bożym. Bogactwo, mądrość i wiedza Boża stanowią źródło nie dających się zbadać wyroków i niezrozumiałych dla człowieka dróg Bożych. Prorocy pisali: „*Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?*” (Izaj 40:13BT).

„*Ale kto był przy tym, jak Pan rad udzielał? Kto Go widział i słyszał Jego słowa Kto zwał na Jego słowa, aby je innym powtórzyć?*” (Jer 23:18BWP).

Apostoł Paweł był świadom całkowitej zależności od Boga. Wszystko od Boga wyszło i zmierza do Boga jako celu ostatecznego. Nawet największe

sze wysiłki wszystkich apostołów nie przydadzą się na wiele, gdy Bóg sam wiernych nie umocni. Paweł

był świadom tego, że mógł tylko: „udzielić nieco łaski duchowej ku umocnieniu ich” (Rzym 1:11BWP).

LISTY OD CZYTELNIKÓW

Kochani!

Jestem wolna! Dziś byli starsi ze zboru i wręczyłam im list. Bardzo chcieli rozmawiać ale moja decyzja była ostateczna. Nie powiem, przeżyłam to bardzo, Oni też. Brat wspomniał, że chyba zdaję sobie sprawę z tego, że po ogłoszeniu nie mogę się z nikim kontaktować ze zboru a oni ze mną.

Oczywiście, że tak ale jeszcze na ten temat napisałam sms-a, bo śpieszyli się na zebranie a ogóle to ja nie mogłam tak szybko zebrać myśli. Treść sms-a: „Bracie, nawiaż jeszcze do Twojej wypowiedzi, że po Waszym ogłoszeniu nie mogę liczyć na kontakt z braćmi. Nie oczekuję tego i nie mam takiej potrzeby, nie traktuję tego jak kary, jestem wolna w Chrystusie! Jan. 8:36; Gal.5:1.Jezus jest moim Panem bo oddał za mnie życie i to On przyprowadza swoje owce do Ojca, w tym mnie, także wyzwolił mnie od strachu przed człowiekiem! Dopiero teraz mam radość z wiary, a Pan Jezus obiecał, że otrzymam 100 krotnie więcej braci Mat.10:29,30..i tego doświadczam bo poznałam innych oddanych Bogu chrześcijan, którzy mnie budują duchowo, modlą się za mnie i innych, wspierają, nie jestem sama. (Psalm 131:2).

Zaiste, uciszyłem i uspokoiłem mą duszę. Jak dziecię odstawione od piersi

u swej matki, tak we mnie spokojna jest dusza moja”... Pozdrawiam

Ale zanim to napisałam to faktycznie przeżyłam to osobiście i po ich wyjściu napisałam do brata (nie był świadkiem ale wcześniej mi napisał ,że jest pełen podziwu dla ludzi którzy opuszczają organizację)..”30 lat byłam w niewoli organizacji i dziś wręczyłam starszym list opisujący moją decyzję, mimo że byli u mnie krótko bo nie chciałam dłużej rozmawiać to bardzo to przeżywam, do tej pory wali mi mocno serce i fizycznie boli..myślałam, że lżej to zniosę... ale po operacji jest reko-walenscencja.

Odpisał mi wspaniale ,bo podniósł na duchu .” Basiu, porozmawiamy o tym, dziękuję BOGU że jesteś wolna, PAN cię będzie błogosławić, nie lękaj się ,jesteś wolna w rękach JEZUSA, cieszę się że jesteś i że mogłem cię poznać, sprawiasz mi ogromną radość. Jesteś bezpieczna, pamiętaj o tym..”.

Kochani, teraz byłam 2 tygodnie na urlopie, codziennie czytam Słowo ale w czasie urlopu myślałam też o tym dlaczego starsi nie odzywają się do mnie, jak ich poruszyć, bo od lutego zeszłego roku cisza! Ta sytuacja była dla mnie ciężarem nie do udźwignięcia. I Pan dał mi myśl aby przesłać pozdrowienia z werse-tem biblijnym do kilku osób ze zboru, jeśli ktoś odpisze to będę miała

okazję coś napisać. Odpisały tylko 2 siostry, z jedną dłużej wymieniałam myśli i po pewnym czasie odpisała

"...mówisz dziwnym językiem, całkowicie mi obcym, obawiam się że nasze drogi się rozeszły...nie mogę Ci pomóc, mam wrażenie że jesteś odstępcą, szkoda."

Druga osoba bardzo się ucieszyła i miałyśmy pogadać w poniedziałek ale piętnaście minut przed spotkaniem odwołała je z powodu niespodziewanych okoliczności. I po tych sms-ach w tydzień odezwali się starsi! Natomiast wczoraj dostałam

sygnał telefonem od siostry z Nadarzyna, która tam usługuje z mężem od początku, a ten sygnał to znak od Niej że o mnie pamięta i często myśli, poprosiłam Ją o dokładny adres bo napiszę do Niej list, tylko muszę się pośpieszyć.

Wrażeń przez ostatnie 2 tygodnie miałam mnóstwo. Nie pamiętam adresu Tadzia Połgenska, może ktoś prześle mu ten list. Pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie słowami Psalmu 34:4 *'Wyśławiajcie Pana ze mną! Wywyższajmy wspólnie imię Jego!'*

Basia

DANIEL - PROROK WIARY I NADZIEI

Książka już została napisana. Teraz jest w korekcie. Jest podzielona na trzy części: **1.** Przykłady wiernych mężów wiary. **2.** Proroctwa Daniela, które się wypełniły. **3.** Proroctwa, które czekają na wypełnienie. Osobne rozdziały są poświęcone świadkom Jehowy. Jeśli chcesz nas wesprzeć w wydaniu tej książki z góry serdecznie dziękuję...

Autor